# Nasz Głos

MIESIĘCZNIK - ORGAN POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok X. Poznań, luty 1934. Nr. 6

## KRYZYS ZAUFANIA.

Żyjemy w czasach szalejącego kryzysu ekonomicznego. O ile jednak temu rodzajowi kryzysu poświęca sie wiele uwagi, o tyle nie zważa się prawie zupełnie na inne rodzaje kryzysów, mające swe źródło niewątpliwie w pogłębiającym się coraz więcej kryzysie ekonomicznym.

Jednym z tych niedocenianych kryzysów, to kryzys zaufania. Uwidocznia się on, zwłaszcza wśród naszego zawodu, po dokonanej ostatnio degradacji pozycji społecznej i materjalnej nauczycielstwa. Objawem tego kryzysu wśród nauczycielstwa jest nietylko uzasadnione obniżką poborów rozgoryczenie ale przedewszystkiem brak wiary w posłannictwo zawodu, otoczenie, reprezentację nauczycielską, oraz nawet w celowość istnienia organizacji nauczycielskiej.

Bo i jakże tu wierzyć w szczytne hasła o posłannictwie nauczyciela skoro praca kaprala czy policjanta oceniona została znacznie wyżej od pracy nauczycielskiej. Skoro przed wejściem w życie nowej ustawy uposażeniowej mówiono co innego o zaszeregowaniu nauczycielstwa, a dokonano czego innego. Skoro władze szkolne wykazują brak zaufania do pracy nauczycielstwa, zarządzając pisemne przygotowywania się do lekcyj i żądając nawet od wzorowych w pracy nauczycieli opracowywania takich konspektów lekcyjnych, jakich wymaga się od uczniów seminarjów nauczycielskich?

A jakże tu wierzyć w otoczenie, gdy jeden człowiek dla drugiego człowieka staje się wilkiem, gdy — jeśli chodzi o nasz zawód — dla suchego kawałka chleba, czy poklepania po ramieniu przez wpływową czy pozorującą swoje wpływy czy władzę osobę — jeden nauczyciel drugiego nauczyciela gotów jest nieraz pozbawić stanowiska. Nic więc dziwnego, że życie towarzyskie wśród nauczycielstwa zanika, że w obecności drugich mówi się zazwyczaj o pogodzie, bojąc się poruszania spraw publicznych, a tembardziej państwowych.

Jakże mieć wiarę w reprezentację nauczycielską, skoro przy omawianiu najważniejszych spraw dotyczących nauczycielstwa n. p. budżetu oświaty w Sejmie, nie słyszy się przemawiających kolegów, posłów - nauczycieli.

Wreszcie jakże mieć wiarę w celowość istnienia organizacji zawodowej, skoro ta organizacja niema wpływu na kształtowanie się losów nauczycielstwa, skoro z organizacją tą nie liczą się miarodajne czynniki tak, jak to się dzieje z różnymi potentatami pieniądza. Skoro nie widzi się i nie odczuwa doraźnie istnienia organizacji w przełomowych chwilach naszego zawodu, spychanego ustawicznie na coraz niższe poziomy.

Takie oto myśli nasuwają się obecnie ogółowi nauczycielstwa. Myśli te nurtują wśród nauczycielstwa i są przyczyną rozważań na zebraniach organizacyjnych, uchwalania i wysyłania rezolucyj, wołających o ratunek.

Tymczasem te negatywne rozważania i wołania niczem nie przyczyniają się do poprawy sytuacji. Trzeba bowiem tutaj czynów, trzeba trudnej pracy pozytywnej nad usunięciem tego zła, jakie wytwarza w psychice nauczycielstwa zaraza braku zaufania do wszystkich i do wszystkiego. Trzeba drogą wzajemnego współdziałania kształtować etykę i psychikę nauczycielską, trzeba budzić wiarę w szeregach nauczycielskich. Wiarę w wartość pracy nauczycielskiej, otoczenie, organizację zawodową i jej działalność.

Kryzys zaufania jaki wytworzył się wśród nauczycielstwa, usiłują wykorzystać dla swych celów anonimowi roznosiciele zarazy, niewiary. Cel tej roboty jest aż nadto widoczny. Chodzi im o pogłębianie rozgoryczenia i zarażanie pesymizmem ogółu nauczycielstwa, które jednak mimo poniesionych klęsk w głębokiem zrozumieniu interesu zawodowego stoi zwarcie w szeregach organizacyjnych i pełną trudu i ofiar twórczą pracą, kształtuje w duszach i sercach młodzieży przyszłość Państwa.

Pracę tę nauczycielstwo, mimo rozgoryczenia, prowadzić będzie nadal z gorącą wiarą w jaśniejszą przyszłość naszego Państwa i swego zawodu. Zachodzi jednak ze strony miarodajnych czynników konieczność podtrzymywania tego zapału w pracy i tej wiary wśród nauczycielstwa. Nastąpić to może tylko przez usunięcie braku zaufania do pracy nauczycielskiej, uznanie pełnej wartości tej pracy i odbudowanie w masach nauczycielskich tego wielkiego kapitału moralnego, na którym zawsze i trwale można budować, a jaki stanowi wzajemne do siebie zaufanie.

# NOWY PROGRAM NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO.

## Psychologiczne podstawy konstrukcji nowego programu.

Fizyczny i psychiczny rozwój dziecka dokonywa się według pewnych norm, różnych w różnym wieku. Rozwój ten w pewnych okresach życia odbywa się silniej, w innych słabiej. Badania Claparedа, Mercante'a i Bineta[1]) wykazują, że w czasie przyspieszonego wzrostu fizycznego słabnie rozwój psychiczny, a podczas intensywniejszego rozwoju psychicznego zwalnia tempo rozwój fizyczny. Rozwój ciała i ducha zależy także w znacznym stopniu od środowiska dziecka, od jego warunków społecznych. Stwierdza to Binet w słowach: „klasy biedne nietylko wykazują oznaki zwyrodnienia fizycznego; fizycznemu towarzyszy zwyrodnienie umysłowe i moralne."[2])

Wszystko, cokolwiek ma zdecydowany wpływ na rozwój dziecka, musi być odpowiednio uwzględniane przez szkołę. Dlatego nowy program języka polskiego, chcący dostarczyć Państwu normalnie rozwiniętych pod każdym względem obywateli, ma na uwadze tak stopniowość rozwoju dziecka, jak i antagonizm zachodzący między fizycznemi a psychicznemi okresami, oraz wpływ środowiska.

Dowodzi tego konstrukcja programu, według której materjał nauczania, stosownie do zasadniczych faz rozwoju dziecka, dzieli się na dwa główne szczeble. Pierwszy obejmuje klasy I, II, III i IV (8—11 lat), drugi V, VI i VII (12—14 lat).

Na pierwszym szczeblu nauczania materjał pierwszego roku nauki jest tak rozłożony, że daje dziecku przedewszystkiem możność ciągłego i samodzielnego rozwijania swych zmysłów, w bezpośredniem zetknięciu z rzeczami otoczenia. Ćwiczenia w poznawaniu rzeczy, barw, kształtów oraz najprostszych stosunków przestrzennych i czasowych"[3]) dają dziecku dużo sposobności do działania. Punktem wyjścia w tej klasie, stosownie do wyników badań Seyfert'a i Tohlmanna, Stanley Hall'a i Lombros'a, Dawida i Szycówny[4]) są spostrzeżenia i wyobrażenia o rzeczach z najbliższego otoczenia. W II i III klasie rozszerza

---

[1]) Claparéde Ed. Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna. Tłumaczyła M. Górska. Warszawa 1927.

Binet A. Pojęcia nowoczesne o dzieciach. Warszawa 1928.

[2]) Dąbrowski P. Z. Nauka o dziecku. Str. 49. Lwów 1926.

[3]) Program nauki w publ. szk. pow. trzeciego stopnia. Język polski. (Projekt). Str. 4. Lwów 1935.

[4]) Rowid H. Psychologja pedagogiczna. Str. 80. Warszawa 1930.

się ten zakres, zawsze jednak uwzględniając środowisko, teraźniejszość i zainteresowania dzieci. Treść czytanek i pogadanek ma, obok zainteresowania dziecka światem rzeczywistym, zaspakajać charakterystyczne dla tej fazy rozwoju zainteresowanie dziecka tematami iluzyjnemi."[5]) Rodzaj pogadanek, obserwacyj, nauki o rzeczach z najbliższego otoczenia, sposób opracowania elementarza i książki pozostają w ścisłym związku z intelektualnym zasobem dziatwy, stanowiącym treść ich świadomości. „Należy również mieć na względzie specyficzny dla psychiki dziecka w tej fazie rozwoju stosunek do czasu .... w klasie I można mówić tylko o przeszłości ludzi i rzeczy otoczenia"[6])

Łączność między ćwiczeniami w mówieniu, czytaniu i pisaniu, umożliwia uczniom zdobycie trwałych i wszechstronnych skojarzeń, opartych na bezpośrednich przeżyciach. Ponieważ dziecko od 7 do 11 roku życia ujmuje rzeczy i zjawiska najpierw z osobistego, a potem i z punktu widzenia drugich, przeto program klasy I i II ogranicza się do omawiania przejawów życia widocznych i dostępnych dla dziecka, a dopiero materjał klasy III i IV prócz tematów traktujących przejawy życia w domu, szkole i miejscowości, podaje jeszcze zagadnienia, związane z różnemi okolicami Polski i pamiątkami z dawnych czasów. Począwszy od 11—12 roku życia rozwija się już w dziatwię umiejętność objektywnego myślenia, czyli zdolność logicznego ujmowania stosunków między przedmiotami, pojęciami i sądami tudzież zdolność rozróżniania i porównywania treści pojęć abstrakcyjnych, więc też materjał klasy V, VI i VII obejmujący obrazy z życia ludzi dorosłych, działalność wielkich Polaków, twórczości znakomitych pisarzy, współpracę narodów, przejawy życia gospodarczego i kulturalnego w różnych okolicach Polski, daje możność rozwijania zdolności samodzielnego wnioskowania i sądzenia, przygotowując tem samem uczniów do życia samodzielnego i czynnego.

Temu celowi służą również ściśle z sobą związane i wzajemnie się uzupełniające ćwiczenia w mówieniu, czytaniu i pisaniu. Dają one zaokrągloną całość wykształcenia i przygotowania do życia samodzielnego i podstawę do dalszego rozwoju kulturalnego.

---

[5]) Jak pod 3, str. 9.

[6]) Jak pod 3, str. 6.

## Zasady dydaktyczne.

Badania Sterna, Neumanna, Bühlera, Koffki i innych psychologów wykazały, że duchowy rozwój dziecka odbywa się w pewnych fazach, okresach rozwojowych. W każdej z tych faz zainteresowania, spostrzeżenia, wyobrażenia, uwaga, pamięć, myślenie, rozumowanie, mowa, instynkty, uczucia i wola dziecka odznaczają się swoistemi cechami, które je odróżniają od zainteresowań, spostrzeżeń i myślenia człowieka dojrzałego. W wieku do lat sześciu psychika dziecka nastawiona jest w kierunku zabaw. Z biegiem czasu pierwsze mało skomplikowane, naiwne zabawy ustępują miejsca bardziej złożonym, aby w latach 7—14 przekształcić się w pracę poważną i systematyczną. Temu rozwojowi duchowemu odpowiadać musi cała nauka. Według Kerschensteinera kształcić i wychowywać można tylko zapomocą tych dóbr kulturalnych, których struktura duchowa zupełnie, albo częściowo odpowiada danej fazie rozwojowej ucznia.

Powyższą zasadę ściśle uwzględnia rozplanowanie materjału nauczania nowego programu języka polskiego. A że najwyższy rozwój osobowości osiągnięty być może tylko przez czynną pracę, przeto podany przez program ministerjalny materjał nauczania musi być opracowany samodzielnie. Samodzielność, to podstawowa zasada dydaktyczna nowego programu języka polskiego, znaczy to, że we wszystkich ćwiczeniach językowych musi być uczeń zdany przedewszystkiem na własne siły, że od niego musi wyjść pobudka do myślenia, że on sam wybiera i formułuje cel pracy, sam dokonuje wyboru środków i dróg do niego wiodących, sam poszukuje, znajduje, wybiera i uporządkowuje materjał kształcący i wychowujący. Jak bardzo twórcom nowego programu języka polskiego zależało na samodzielności uczniów dowodzą liczne uwagi, akcentujące potrzebę tej zasady. Już w klasie I zaleca program prowadzić rozmowy zbliżające „się do bardziej samodzielnego wypowiadania się dzieci“ (Program str. 5). W oddziale II wskazane w programie rozmowy należy wyzyskać dla rozszerzenia samodzielności dzieci i ośmielania ich do wysuwania interesujących je tematów, zadawania pytań zarówno nauczycielowi, jak i kolegom“. Na stronie 12-ej programu czytamy: „Indywidualne opowiadania dzieci nie powinny być niewolniczem odtwarzaniem cudzej treści, podobnie dążyć należy do tego, aby dziecko ... mówiło własnym językiem, a nie narzuconym językiem książki, lub ludzi dorosłych. To samo odnosi się do ćwiczeń w pisaniu samodzielnych opowiadań.“ Lektura klasy IV ma

przyzwyczaić do „samodzielnego ujmowania treści czytanych tekstów" i nauczyć „dziecko znajdować w książce te szczegóły, których poszukuje dla pewnego określonego celu". (Program str. 16). „Do ilustrowania czytanek nadają się w tej klasie przedewszystkiem rysunki i inscenizacje, przyczem stopień samodzielności uczniów w pomyśle i wykonaniu winien być znacznie większy, niż w latach poprzednich" (Progr. 16 str.). Rozpatrywanie treści czytanych utworów w klasie V ma już przygotować dziecko „do samodzielnego korzystania z książki" (Progr. str. 20). Podobnie w klasie VI i VII, gdzie uczeń „poznając stopniowo na różnych utworach różne składniki ich treści, nauczy się czytać samodzielnie i ze zrozumieniem" (Progr. str. 25).

Samodzielną, twórczą pracę ucznia ułatwia fakt, że jednolity i dostosowany do psychiki dziecka materjał nauczania ma charakter ściśle praktyczny. Tematy ćwiczeń w mówieniu, czytaniu i pisaniu, stanowiące podwalinę nauki języka, zespalające wiadomości z różnych dziedzin życia w jedną całość, brane są bowiem z przeżyć dziatwy i zdarzeń bieżących. W ten sposób przez omawianie materjału świeżego, dostosowanego do potrzeb rzeczywistego publicznego i gospodarczego życia, uczniowie przygotowują się do rozwiązania zagadnień i wykonania zadań, jakie na nich po opuszczeniu murów szkolnych czekają.

## Opracowanie poezji w świetle wskazań nowego programu.

Estetycznym, wychowawczym, formalnym i poznawczym celom języka polskiego. służy również „uczenie się na pamięć i wygłaszanie krótkich wierszy o treści, związanej ze wskazanemi (w programie) tematami". Do opracowania poleca program brać takie utwory poetyczne, które interesują dzieci i są wartościowe „zarówno pod względem formy, jak i treści" (str. 50). Odpowiedniemi będą zatem te utwory poetyczne. opisujące:

przyrodę, słońce i burzę, kwiecie wiosny i owoce jesieni, rozkosze lata i urok zimy;

miłość ku ludziom, cześć dla bohaterów i uznanie dla szarej masy robotników;

radość życia — pracy — tworzenia, uszczęśliwiające poczucie służenia społeczeństwu i Państwu.

ukochanie kraju ojczystego i umiłowanie społeczeństwa i Państwa polskiego;

cześć i miłość dla Stwórcy wszechświata.

Uwielbienie i podziw, radość i smutek, dziękczynienie i wdzięczność, skarga i upomnienie, prośba i miłość, wiara i nadzieja — oto motywy poszczególnych utworów poe-

tycznych, opracowywanych w szkole, a wybranych z dzieł Konopnickiej i Oppmana, Mickiewicza i Słowackiego, Kochanowskiego i Wasylewskego, Lemańskiego i Tetmajera, Makuszyńskiego i Iłłakowiczówny.

Opracowanie poezji musi mieć na celu skierowanie „siły“ czuciowej, myślowej i woli, tkwiącej w treści i w formie wiersza, ku dziecku, ażeby ono „moc“ tę przejęło i odpowiednio w życiu swojem zużytkowało dla dobra własnego i państwa.

Wiersz każdy musi być przeżyty przez uczniów. Głębia przeżyć doznanych podczas słuchania poezji zależy nasamprzód od dobrego wygłoszenia. Dobrem będzie to, które odda dźwięczność mowy, jej siłę brzmienia, jej rytmiczną melodyjność i charakterystyczną giętkość. Nauczyciel winien być zatem artystą - deklamatorem.

Zanim przystąpi się do czytania poezji, trzeba wywołać odpowiedni nastrój. Zaostrzywszy uwagę i rozbudziwszy w uczniach zapomocą dwu, pięciu pytań nastroj uroczysty lub poważny, podniosły albo wesoły czy też rożowy, nauczyciel odczytuje wiersz. Podczas jedno lub więcej krotnego wygłoszenia całego wiersza przez nauczyciela, uczniowie słuchają, bezwzględnie nie patrząc do książki. O ile możliwe, mówi nauczyciel wiersz napamięć. Bezpośrednio po wygłoszeniu pozostawi słuchaczom chwilę wolną do cichego, wtórnego przeżywania, poczem nastąpi wspólna praca całej klasy. Jedno z średnio czytających dzieci — wybitnych zachowa się na koniec — rozpoczyna czytać. Gdy odczyta błędnie, nie poprawi go nauczyciel lecz cała klasa. Pytają się wtedy: jak wymawia się zdanie takie w codziennem życiu? jak brzmiałoby ono w potocznej rozmowie? dlaczego? o czem myślimy mówiąc w ten sposób? Po odczytaniu utworu przez ucznia, następuje omówienie treści i formy, wyjaśnienie słów i uświadomienie wyrażonego uczucia, tudzież zwrócenie uwagi na piękno i myśl przewodnią. Wielką uwagę zwraca się przy tem na żywotność formy językowej. Każdy bowiem wiersz posiada swoisty dobór słów, własny rytm i sobie tylko właściwą melodyjność. Wyróżnienie pewnych myśli, i chęci a pominięcie innych silne zaakcentowanie ważkich zdań, urywków a ogólne potraktowanie drugorzędnych, zależeć będzie od klasy i charakteru poezji. W najwyższych klasach, na praktycznych przykładach, nauczą się uczniowie wyróżniać zasadnicze pierwiastki (opowiadający, opisujący, uczuciowy, refleksyjny) poezji, umiejętności uchwycenia podstawowych różnic zewnętrznych i we-

wnętrznych (obrazowość i uczuciowość, — prostota, ścisłość — intelektualizm).

Inteligencja, takt i zręczność nauczyciela sprawią, że dzieci poezję odczują i zrozumieją, treść, formę, myśli, uczucia i pragnienia sobie przyswoją i w ten sposób wzbudzą w sobie miłość języka ojczystego.

Po omówieniu czytają co najlepsi uczniowie, a po nich — stojąc — cała klasa. Oparcie recytacji na zespołowości pozwoli wyzyskać pierwiastki wychowawcze i zachęcić do swobodnego wygłaszania, które jest łatwiejsze w zespole (str. 51).

Dla ożywienia lekcji i pogłębienia przeżyć, można po opracowaniu utworu poetycznego odczytać pokrewny utwór prozaiczny (legenda, powiastka, bajka,opis), wskazać odpowiedni obraz lub nagrać płytę z recytacją artysty (Bocheński). Oglądnięcie obrazu i wysłuchanie płyty gramofonowej nietylko pogłębi przeżycia natury estetycznej, ale utrwali zarazem treść uczuciową i myślową wiersza.

**Bolesław Pleśniarski.**

# Z życia naszej organizacji.

## ZJAZD DZIAŁACZY ORGANIZACYJNYCH.

Zarząd Okręgowy mając na celu usprawnienie i pogłębienie pracy organizacyjnej i pedagogicznej na terenie Okręgu, zorganizował w dniach 2 i 3 lutego konferencję przewodniczących Oddziałów i Ognisk Powiatowych. W konferencji tej, która odbyła się w sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu, wzięło udział około 100 koleżanek i kolegów, najczynniejszych w pracy organizacyjnej w Poznańskiem i na Pomorzu. Zarząd Główny Związku reprezentował sekretarz prezydjalny i przewodniczący Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. kol. Benedykt Kubski z Warszawy.

Obrady zagaił mocnem przemówieniem kol. prezes Fr. Zych. W przemówieniu tem, przerywanem często rzęsistemi oklaskami, zobrazował kol. Zych nastroje, jakie cechowały dawniejsze zjazdy organizacyjne, a jakie obecnie nurtują wśród nauczycielstwa z powodu wprowadzenia w życie krzywdzącej nauczycielstwo nowelizacji ustawy uposażeniowej. Wykazał dorobek ofiarnej dla Państwa pracy nauczycielstwa i porównywając pozycję społeczną nauczycielstwa zagranicą i u nas zaznaczył, że zdeklaso-

wanie nauczycielstwa polskiego godzi w kulturę Narodu, stanowiącą podstawę bytu i siły Państwa. W zakończeniu swego przemówienia wyraził kol. Zych przekonanie, że dokonana krzywda musi być w najbliższym czasie usunięta przez zmianę ustawy uposażeniowej, przywracającą nauczycielstwu odebraną mu pozycję społeczną i materjalną, oraz wezwał uczestników konferencji aby nietylko sami nie dali się opanować rozgoryczeniu ale także aby wśród nauczycielstwa w terenie byli rzecznikami koniecznego w pracy dla dobra Państwa optymizmu życiowego.

Następnie obszerny, poparty licznemi przykładami i porównaniami referat o nowej ustawie uposażeniowej, wygłosił kol. Fr. Świebocki. Referat swój zakończył referent zgłoszeniem odpowiedniej rezolucji, domagającej się poprawy materjalnej i pozycji społecznej nauczycielstwa.

Nad referatem odbyła się niezwykle ożywiona dyskusja. Rozpoczął ją przedstawiciel Zarządu Głównego kol. Kubski, który zobrazował usiłowania Zarządu Głównego Z. N. P. w sprawie uzyskania polepszenia przepisów ustawy, dotyczących nauczycielstwa. W dyskusji zabrali głos — niektórzy kilkakrotnie — kol. kol. Łącki, Kotula, Nowotarski, Popiel, Bątkiewicz, Staniek, Kopeć, Figura, Wycech, Hoeffner, Walczak. Stępień, Wróbel, Kusiński, Froelke, Jobke i inni. Dyskusja wykazała wielkie rozgoryczenie, jakie opanowało nauczycielstwo po wypłacie „znowelizowanych" poborów. W dyskusji tej, stojącej na wysokim poziomie, wyrażano gorzkie słowa ubolewania z powodu niezrozumienia i niedocenienia twórczej pracy nauczycielstwa i zepchnięcia go do roli parjasów społecznych oraz zastanawiano się nad drogami i środkami, zmierzającemi do wydobycia się ze ślepego zaułka, w jakim w swej drodze organizacyjnej i zawodowej, znalazło się nauczycielstwo.

Na poruszone w dyskusji sprawy odpowiedział referent kol. Świebocki, a następnie obszerne, wiele spraw wyjaśniające przemówienie, wygłosił delegat kol. Kubski.

W dalszym ciągu obrad kol. wiceprezes Kopeć wygłosił referat organizacyjny, w którym wykazał szereg niestety w życiu nauczycielstwa istniejących niewłaściwości, jak ujawniający się coraz częściej, a wynikający z niskich pobudek serwilizm, brak solidarności, brak poczucia etyki zawodowej i inne przyczyny doznanych i doznawanych klęsk w naszym zawodzie nauczycielskim. W związku z tem przedstawił referent wytyczne pracy organizacyjnej do końca bieżącego roku szkolnego, mające na celu konsolidację nauczycielstwa, wychowanie w duchu szczytnych

ideałów związkowych młodego nauczycielstwa i usprawnienie pracy organizacyjnej na terenie Okręgu. Zreferował także zamierzone zmiany statutu Związku, wzywając do przedyskutowania projektowanych zmian w Ogniskach i żywszego zajmowania się sprawami organizacyjnemi.

W dyskusji na tym referatem zabrało głos kilkunastu kolegów. O żywem zainteresowaniu się poruszonemi sprawami świadczy fakt, że obrady — mimo dnia świątecznego — przeciągnęły się prawie do godziny 10-tej wieczorem, przy pełnym komplecie kol. kol. przewodniczących Oddziałów Powiatowych, co świadczy najlepiej o dużem wyrobieniu organizacyjnem uczestników konferencji.

Drugi dzień konferencji poświęcony był sprawom pedagogicznym. Obrady zagaił kol. prezes Zych, oddając następnie przewodnictwo kol. Beniszowi jako przewodniczącemu Okręgowej Komisji Pedagogicznej. W obradach uczestniczył p. wizytator St. Godecki.

Ciekawy referat, poparty danemi statystycznemi n. t. „Szkolnictwo powszechne w świetle badań psychologicznych", wygłosił kol. dr. Szwarc. Następnie kol. Benisz przedstawił działalność Okręgowej Komisji Pedagogicznej wraz z wytycznemi dla Powiatowych Sekcyj Pedagogicznych. Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego kolega Kubski wygłosił przemówienie o pracy pedagogicznej nauczycielstwa i dążeniach do ulepszenia i pogłębienia tej pracy.

W ożywionej dyskusji zabrali głos kol. kol. Wałczak, Stępień, Nowaczyk, Wycech, Jobke, Kotula, Froelke, Jąder. Figura. Ptak Galant i Bątkiewicz. Dyskusja wykazała, że nauczycielstwo pracujące na terenie naszego Okręgu jest tak przeciążone papierową robotą formalistyczną a mianowicie nadmiarem piśmiennych przygotowań do lekcyj, sprawozdań, różnych kursów i konferencyj, że to przeciążenie jest wprost katastrofalne dla osobowości nauczyciela. Nauczycielstwu brak jest czasu na przeczytanie gazety, wobec czego o czytaniu literatury pedagogicznej nie może być nawet mowy — w takich warunkach pracy. W takiej sytuacji następuje wyjałowienie myśli pedagogicznej i nauczyciel z twórcy - pedagoga robi się rzemieślnikiem, odrabiającym pod grozą utraty posady przedewszystkiem pisemne elaboraty lekcyjne. Przyczyną tego stanu rzeczy są rygorystyczne zarządzenia i kontrola pp. inspektorów szkolnych w sprawach formalistycznych, a niejednokrotnie złe traktowanie nauczycielstwa, co przy obecnych trudnych warunkach egzystencji przy-

czynia się do zaniku resztek zapału nauczycielstwa do twórczej pracy pedagogicznej.

Po sprawozdaniach przewodniczących Sekcyj Pedagogicznych, konferencję zakończono, przyczem wszyscy uczestnicy odnieśli poczucie pracowicie i pożytecznie spędzonego na konferencji czasu.

Konferencja ta, mimo uzasadnionych momentów rozgoryczenia, wykazała niezłomną postawę nauczycielstwa w budowaniu ofiarną pracą twórczą zrębów naszego Państwa w dziedzinie wychowywania młodego pokolenia. Przyczyni się ona niezawodnie do zrealizowania na terenie naszego Okręgu tych celów, dla których została zorganizowana.

### KONFERENCJA W KURATORJUM.

W związku z odbytym zjazdem działaczy organizacyjnych, Pan Kurator Dr. M. Pollak przyjął w dniu 15 lutego delegację Zarządu Okręgowego w osobach kol. kol. Zycha, Kopcia i Krawczyka. Na konferencji, która trwała przeszło dwie godziny, delegacja złożyła Panu Kuratorowi sprawozdanie ze zjazdu i przedstawiła wysunięte na zjeździe postulaty w sprawach zaszeregowania i związanemi z obniżką poborów świadczeniami materjalnemi nauczycielstwa, nadmiernego przeciążenia robotą papierową i konferencjami oraz w sprawie niewłaściwego ustosunkowania się do nauczycielstwa wielu przełożonych, opierających swoją władzę na budzeniu strachu przed nimi.

Po omówieniu poruszonych spraw, Pan Kurator przyobiecał zbadać niektóre z nich i zlikwidować przedstawione niewłaściwości w nadzorze pracy nauczycielskiej.

## Komunikaty.

### WALNE ZEBRANIE „SAMOPOMOCY“ W KOŚCIANIE.

**Walne zebranie członków Kasy Poż. Oszcz. „Samopomoc“ Ogniska ZNP. w Kościanie, które miało się odbyć dnia 10 lutego 1934, a nie odbyło się z powodu przypadającego w tym dniu zjazdu powiatowego — odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca 1934 r. o godz. 16-tej w Szkole Powszechnej w Kościanie z tym samym porządkiem obrad.**

**Przewodniczący Rady Nadzorczej:**

(—) Jan Delimat.

**JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO! Solidarność nauczycielstwa jest koniecznym warunkiem polepszenia naszej niedoli!**

### WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI W POZNANIU.

Sekcja Pedagogiczna podaje do wiadomości, że Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego zniżył opłaty za kursy z 12 na 8 zł.

Następna konferencja na kursie w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca o godz 8. w 6 szkole powszechnej, ul. Św. Marcin 35. — Noclegi z 3 na 4 marca są zarezerwowane w 15 szkole powsz. — ul. Wielkie Garbary 26. Dojazd tramwajem.

### KTO PRACOWAŁ W SZKOLNICTWIE ZAGRANICĄ?

Okręgowa Komisja Pedagogiczna prosi kolegów i koleżanki, którzy pracowali w szkolnictwie polskiem zagranicą, a obecnie pracują w szkołach na terenie Okręgu Poznańskiego, oraz tych, którzy na terenie swych szkół prowadzą akcję opieki nad placówkami polskiemi zagranicą, o nadesłanie swych adresów wraz z podaniem czasokresu i miejsca swej pracy. Dane te są potrzebne Podkomisji Pomocy Nauczycielstwu Polskiemu Zagranicą przy Wydziale Pedagogicznym Z. N. w Warszawie.

## Zebrania Ognisk.

**Września.** Dnia 20 stycznia br. odbyło się Walne Zebranie Ogniska Z. N. P. we Wrześni, połączone z organizacyjnem zebraniem członków Ognisk powiatu wrzesińskiego. Zagaił i przewodniczył prezes Ogniska, kol. Szarek, poświęcając słów parę rozwojowi Ogniska w ostatnim roku sprawozdawczym. Sekretarz, kol. Skikiewicz odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania i złożył roczne sprawozdanie z działalności Ogniska. Ze sprawozdania wynikło, że obok prac organizacyjnych Ognisko uczestniczyło w pracy społecznej i kulturalnej (Związek Strzelecki, Harcerstwo, Związek Ob. Pracy Kobiet, Pożyczka Narodowa). Stronę finansową zreferowała skarbniczka, kol. Sławiakówna. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej przez kol. Maćkowską udzielono absolutorjum dotychczasowemu Zarządowi.

Następnie prezes Zarządu Okręgowego kol. Zych wygłosił referat na temat obecnego położenia nauczycielstwa, poczem wezwał do skupiania się w szeregach Związku, by szukać dróg do odzyskanych pozycyj.

Drugą część zebrania poświęcono zorganizowaniu Oddziału Powiatowego. Wybrano Zarząd Oddziału z kol. Szarkiem jako prezesem.

**Bydgoszcz.** Walne Zebranie Oddziału bydgoskiego odbyło się w dniu 17 lutego br. Na zebranie przybyło około 70 członków Oddziału. Jako gość uczestniczył w zebraniu inspektor szkolny p. Tarnowicz. Zarząd Okręgu reprezentował kol. prezes Zych.

Zebranie otwarł prezes Oddziału, kol. Zawadzki. Nastąpiły sprawozdania: a) prezesa; b) sekretarza (kol. Śmierzchalski); c) skarbnika (kol. Grześ); przewodniczącego Komisji rewizyjnej (kol. Sobecki),

który wnosi o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniami poruszono szereg spraw, świadczących o zainteresowaniu się członków rozwojem i bytem organizacji. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu, na czele którego staje kol. Jobke

Wybrany prezes udzielił głosu kol. Zychowi, który omówił położenie nauczycielstwa, spowodowane ustawodawstwem uposażeniowem, nakreślił niebezpieczeństwa, jakie grożą szkole polskiej i wskazał na obowiązek trwania silnie w organzacji, przed którą stoje nowe zadanie: przywrócenie należnego nauczycielstwu stanowiska po ostatniej klęsce. Rzucił też cały szereg uwag o ustosunkowaniu się Oddziału do spraw i zagadnień życia miejscowego. Gorąco zaapelował o współpracę ze Związkiem Strzeleckim.

Po wolnych głosach i wnioskach zebranie zamknięto.

Porównywując stan Oddziału dzisiejszy ze stosunkami nie tak jeszcze dawnemi, należy podkreślić ze szczególnem uznaniem ustabilizowanie się spokoju i współpracy działania i solidarności wewnątrz organizacyjnej placówki bydgoskiej. Stan ten nie mógł nie wywołać wpływu na zmianę nastrojów społeczeństwa do Związku. Pozytywna praca Oddziału, rokująca jak najlepsze nadzieje na przyszłość, zdobyła sobie zaufanie w społeczeństwie, czego wymownym dowodem są wybrani ogniskowcy do Rady Miejskiej.

**Kościan.** Zgromadzenie członków Ognisk powiatu kościańskiego odbyło się dnia 10 lutego w auli szkoły powszechnej męskiej. Zagaił obrady przewodniczący Ogniska w Kościanie kol. Hoeffner, poczem przewodniczącym tego organizacyjnego zebrania wybrano wiceprezesa Okręgu kol. Kopcia. Delegat Zarządu Głównego kol. Frysz z Warszawy omówił sprawę nowelizacji ustawy uposażeniowej i przedstawił starania Zarządu Głównego w sprawie niedopuszczenia do krzywdzącej nauczycielstwo nowelizacji dawnej ustawy. Sprawy organizacyjne omówił kol. Kopeć. Nad temi referatami wyłoniła się obszerna dyskusja, w której kilkunastu mówców dało wyraz rozgoryczeniu z powodu moralnej i materjalnej degradacji pozycji społecznej nauczycielstwa oraz wykazała wysokie wyrobienie organizacyjne. Po dyskusji dokonano wyboru przewodniczącego utworzonego Oddziału Powiatowego oraz członków zarządu. Przewodniczącym wybrano kol. St. Werca, członkami zarządu kol. kol. Hoeffnera, Leśniaka, Mazurową, Ciesiółkę, Wittego, Pollaka, Kapelczaka, Filarową, Jądera, Kaczmarka, Brzezińskiego, Maćkowiaka, Wojciechowską. Sąd Kol. — kol. kol. Kościński, Delimat, Umowa. Komisja rewizyjna — kol. kol. Kowalczyk, Danielecka, Delimat.

**Rawicz.** Walne zgromadzenie członków Oddziału Powiatowego odbyło się w dniu 17 lutego przy udziale 70 członków. Zebranie zagaił prezes kol. Marcinkowski, który następnie zdał sprawozdanie z działalności Zarządu oraz z odbytych w ostatnim czasie konferencyj or-

ganizacyjnych. Sprawozdanie z obrad Okręgowej Komisji Pedagogicznej w Poznaniu złożył kol. Chmura. Następnie przybyły z Poznania wiceprezes Zarządu Okręgowego kol. Kopeć wygłosił obszerny referat w którym omówił wszystkie najważniejsze bolączki nauczycielskie i zwrócił uwagę na konieczność konsolidacji nauczycielstwa w walce o przywrócenie należnej nauczycielstwu pozycji społecznej. W dyskusji zabrało głos kilku kolegów, którzy przedstawili nastroje nauczycielstwa po dokonanem przeszeregowaniu i wyrażali żal pod adresem Zarządu Głównego, że niedość silnie przeciwstawiał się zamierzonej nowelizacji uposażeń. Na zakończenie dokonano wyboru Zarządu z kol. Marcinkowskim na czele i omówiono szereg miejscowych spraw organizacyjnych.

**Leszno.** W dniu 16 grudnia ub. roku odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Ogniska, na którem Zarząd Ogniska wykazał sę owocami solidnej i wartościowej pracy związkowej. Po złożeniu sprawozdań z czynności Zarządu i jego agend, oraz po udzieleniu absolutorjum i także wyrazów serdecznego uznania i podziękowania dla ustępującego Zarządu, wybrano przez aklamację Zarząd nowy. Prezesem obrano kol. Rychłewskiego, wiceprezesem kol. prof. Olejnika, sekretarzem kol. Stasiaka, a skarbnikiem kolż. Nowakowską.

Dnia 15 stycznia br. zorganizowało Ognisko międzyszkolną konferencję nauczycielską, na którą zaproszono także kolegów z poza naszej organizacji. Konferencja miała na celu wszechstronne omówienie organizacji gromad i gmin wiejskich, oraz techniki wyborów do gromadzkich organów ustrojowych. Pierwszy referat, ogólnie temat omawiający, wygłosił rotmistrz Dudziński, delegat Rady Wojewódzkiej BBWR. z Poznania. Natomiast część szczegółową referował kol. prof. Mścisz z Leszna. — Referentów słuchano z rosnącem zainteresowaniem i nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Po konferencji odbyło się plenarne posiedzenie Oddziału Powiatowego, na którem omawiano ustawę uposażeniową i uchwalono kilka rezolucyj.

**Śmigiel.** Walne zebranie odbyło się dnia 16 grudnia. Na zebraniu dokonano wyboru przewodniczącego, którym został kol. Ciesiółka i członków zarządu Ogniska w osobach kol. kol.: Kapelczaka, Mikołajczaka, Wittego, Handtkego i Maćkowiaka. Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani kol. kol.: Krystkowiak, Woltyński i Ciesiółkowa. Po dokonaniu wyborów omówiono szereg spraw organizacyjnych i uchwalono zorganizować nauczycielską zabawę karnawałową.

**Damasławek.** W grudniu zorganizowano Ognisko, do którego zgłosiło przystąpienie 22 kolegów i koleżanek. Cele i zadania organizacji przedstawił delegat Zarządu Okręgowego kol. Cichy, a potrzebę zorganizowania Ogniska oraz korzyści jakie daje organizacja zreferował kol. Ulatowski. Dokonane wybory zarządu dały wynik nastę-

pujący: prezes kol. Ulatowski, członkowie kol. kol. Martyński, Grzebyto, Cześnikówna, Iwicki i Jankowiak. Komisja rewizyjna kol. kol. Krysiński, Binkowska i Kochański.

**Koźmin.** Dnia 10 lutego br. odbyło się Walne zebranie przy udziale 22 członków. Zebranie zagaił prezes Ogniska kol. Scheurich, podając w treściwych słowach sprawozdanie z działalności Ogniska za rok 1933. Po sprawozdaniu sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, udzielono Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nwego Zarządu. Prezesem Ogniska na rok 1934 został wybrany jednomyślnie kol. Scheurich Jerzy, sekr. kol. Matysiak Marjan, skarb. kol. Demczuk Józef. Prócz tych w skład Zarządu weszli: kol. Sajdak Jan, Mrozkówna Marja, Wilczyński Romuald i Gołębiowski Jan.

Następnie przystąpiono do omówienia pracy na rok bieżący, tworząc jednocześnie Sekcję Pedagogiczną, której przewodniczącym został obrany kol. Kostecki Roman. Na zakończenie uchwalono następne zebranie Ogniska na dzień 10 marca rb. o godz. 3 popołudniu.

**Inowrocław.** Walne zebranie Ogniska odbyło się dnia 27 stycznia br. pod przewodnictwem prezesa kol. Kusińskiego.

W zagajeniu scharakteryzował kol. prezes całoroczną pracę Ogniska. Praca na tutejszym terenie polegała głównie na podniesieniu stanu liczebnego członków i rozwoju poszczególnych sekcyj. — Wspominając o nowej ustawie uposażeniowej, która tak boleśnie dotknęła nauczycielstwo, prosił kol. prezes o skierowanie wszelkich wysiłków do zespolenia się, bo tylko silna i karna organizacja zdoła poprawić wytworzoną obecnie sytuację.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto bez zmian, nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków Zarządu.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład przedstawia się następująco:

kol. Jan Kusiński — prezes; kol. Wojciech Falkowski — skarbnik; kol. Marja Stempowa — sekretarka, kol. kol. Marcińska, Kocięcki, Dańkowska, Piotrowska, Jarosz, Lewandowski — członkowie Zarządu.

W wolnych głosach uchwalono wysłać do Zarządu Głównego i do Zarządu Okręgowego rezolucje w sprawie bolączek nauczycielstwa.

Dnia 3 lutego odbyło się walne zebranie członków Oddziału Powiatowego.

Zebranie zagaił wiceprezes kol. Kusiński, witając przedstawicieli władz i gości oraz odczytał porządek obrad. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Protokół przyjęto bez zmian. Następnie kolejno zdawali sprawozdania: a) prezes, b) sekretarz, c) skarbnik, d) przewodniczący poszczególnych sekcyj. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność kasy i wniosła o udzielenie absolutorjum, na co zebrani bez dyskusji się zgodzili.

W międzyczasie przybył prezes Zarządu Okręg. Z. N. P. kol. Zych, który wygłosił referat organizacyjny, przedstawiając historję i działalność Z. N. P., oraz obrazując obecne położenie materjalne nauczycielstwa i wskazując drogi które prowadzą do poprawy naszego bytu.

Po referacie odbyła się dyskusja. Dyskusja była bardzo ożywiona. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

Po przerwie wybrano przez aklamację nowy zarząd. Do Zarządu wybrani zostali: kol. Kusiński — prezes; kol. kol. Nowaczyk, Kuleszyński, Sędzierska, Urbański, Stepczyński, Stempa, Wejrodówna, Brzostel, Kołosiówna — członkowie zarządu.

Następnie dokonano wyborów do Komisji rewizyjnej oraz Sądu koleżeńskiego.

Wieczorem odbyło się skromne zebranie towarzyskie.

**Kępno.** Walne Zebranie Oddziału Powiatowego odbyło się 10 lutego br. w auli gimnazjum w Ostrzeszowie. Na zebranie przybyli członkowie wszystkich Ognisk w powiecie. W zastępstwie nieobecnego prezesa kol. Sadzikowskiego zagaił zebranie kol. Drewicz. Przewodniczącym zebrania wybrano kol. Nowaka.

Kol. Kotula zdaje obszerne sprawozdanie ze zjazdu przewodniczących Zarządów Powiatowych w Poznaniu, po którem wywiązała się ożywiona dyskusja. Następnie kol. sekretarka złożyła sprawozdanie z działalności Zarządu, a kol. Nowak z działalności Komisji rewizyjnej i przystąpiono do wyborów. Przez aklamację wybrano prezesem kol. Nowaka, do nowego Zarządu weszli kol. kol.: Jan Bernacki, wiceprezes; Olga Sojowa, sekretarka; Otto Drewicz, skarbnik; Hipolit Młynarz, Antoni Buchta, Witold Frach, Wincenty Warszawski, Stanisław Stasik, Otto Münch, Kazimierz Lach, Albin Motała. Do Komisji rewizyjnej weszli: Józef Kąkol, Karol Wańtuła, Jan Sikora, Ludmiła Lachnerówna. Do Sądu honorowego wybrano: Kotulę Jana, Buchtową Marję, Walczaka Jana, Pietruszkę Antoniego, Legiena Władysław, Mądrego Jana. Delegatem na zebrania został wybrany kolega Kotula.

**Szamotuły.** Plenarne zebranie członków Oddziału Powiatowego odbyło się 17 bm. W programie zebrania omówiono po słowie wstępnem kol. prezesa Bątkiewicza A. i sprawozdaniach z prac Zarządu Oddziału Pow., oraz ze zjazdu delegatów powiatowych w Poznaniu: 1) Nową ustawę uposażeniową. 2) O nowe oblicze Z. N. P., oraz uchwalono szereg rezolucyj pod adresem Zarządu Głównego Z. N. P. Jeżeli celem zebrania miało być szczere wypowiedzenie się członków i wytworzenie atmosfery ogniskowej, to stwierdzić należy, że cel został osiągnięty. Dyskusja nad nową ustawą uposażeniową — w rzeczowem się do niej ustosunkowaniu — ukazaa nastroje masy nauczycielskiej, dotkniętej nietyle obniżką płac, ile degradacją pracy obywatelskiej zawodu nauczycielskiego. Stwierdzić należy, że dyskusja przepojona była troską o dobro Państwa Polskiego i jego kultury.

Referat „O nowe oblicze Z. N. P.“ i dyskusja nad nim zbierały refleksje o przebudowie moralnej organizacji i o jej pozycji wśród społeczeństwa.

Zebranie przyczyniło się do konsolidacji nauczycielstwa w naszym powiecie.

# Kronika bieżąca.

## DOBRE STRONY USTAWY UPOSAŻENIOWEJ.

Dużo pisało się i pisze o nowej ustawie uposażeniowej. Rozważa się ją jednak wyłącznie od strony pokrzywdzenia niższych i średnich kategoryj pracowników państwowych. Nic się zaś nie mówi i nie pisze o dobrych jej stronach, z wyjątkiem oczywiście sfer wysokich urzędników, podoficerów i policjantów, którzy chwalą sobie bardzo nową ustawę. Tymczasem na kongresie pracowników państwowych twierdzono, że nowa ustawa uposażeniowa jest prawie że dobrodziejstwem dla wszystkich pracowników państwowych, a więc i dla tych nauczycieli, którzy pobierać będą „uposażenie“ w wysokości 130 zł miesięcznie.

I rzeczywiście, po dokładnem zanalizowaniu ustawy, musimy przyznać objektywnie, że ma ona także swoje dobre strony zwłaszcza dla nauczycielstwa. Nie wierzycie? Oto dowody:

Kandydaci do zawodu nauczycielskiego, odbywający obecnie służbę wojskową, dowiedziawszy się jaki ich czeka tytuł po wstąpieniu do służby nauczycielskiej (chłopak) i jakie wynagrodzenie otrzyma za swoją pracę (130 zł), starają się wszelkiemi siłami o pozostanie w wojsku w charakterze kaprali, plutonowych i sierżantów. To jeden dowód tej dobrej strony nowej ustawy. Armja będzie miała inteligentnych podoficerów. Do szkolnictwa trzeba będzie jednak poszukiwać mężczyzn. Jeśli ustawa nie będzie zmieniona — zgłaszać się będą do służby nauczycielskiej doprawdy tylko takie „chłopaki“, którzy nie znajdą miejsca nawet jako chłopaki do posyłek, bo i ci więcej zarobią niż 130 zł miesięcznie, przecież praca ich jest lżejsza i mniej odpowiedzialna.

A drugi dowód: Tak się jakoś działo dotychczas, że nauczyciele kształcili swoje dzieci przeważnie na nauczycieli. Taki już był zwyczaj. Wyrosły całe pokolenia rodzin nauczycielskich. Z dziada pradziada. Teraz jednak, po nowej ustawie uposażeniowej ojcowie-nauczyciele zreflektowali się. Myślą obecnie przedewszystkiem o ograniczeniu rozrostu pedagogicznego pokolenia. Jeśli mają już dzieci i zamierzają je kształcić (jeśli jeszcze mają za co) to broń Boże nie na nauczycieli. I mają rację. Wnet bowiem ludzie zaczną straszyć swoje źle uczące się dzieci oddaniem ich do zawodu nauczycielskiego. Tak, jak to dawniej straszono źle uczące się dzieci oddaniem ich do szewca...

Już te dwa obrazki rzeczywistej i niedalekiej rzeczywistości potwierdzają, że nowa ustawa uposażeniowa ma dla nauczycielstwa swoje dobre strony. Kto z czytelników nie chce — niech nie wierzy. Ale w takim razie niech odpowie sobie szczerze czy swoje własne dzieci będzie kształcił na nauczycieli. Jesteśmy przekonani, że z miłości dla swego dziecka i w trosce o jego dobro, nie skieruje go do zawodu nauczycielskiego. Chociażby nawet na rogach ulic trąbiono o zaszczytnem posłannictwie nauczyciela, doświadczony własną dolą, nie da się już więcej nabrać na tę przynętę... Chyba, że nastąpi wydatna poprawa egzystencji nauczycielstwa, co stać się musi w interesie szkolnictwa.

## PAPIEROWY POTOP.

Od niedawnego czasu jesteśmy świadkami niesłychanego nawału roboty papierowej w naszem szkolnictwie. W każdym prawie dniu ukazują się różne okólniki, które powodują pod odpowiedzialnością służbową ich wykonywanie w drodze ... wydawania nowych okólników przez władze niższych instancyj. Są Inspektoraty szkolne, które mogą „poszczycić się" rekordową numeracją 8000 i więcej pism (w tem wiele okólników rozsyłanych do szkół pod jednym numerem) w jednym roku. Oczywiście na pisma te wpływają masowo odpowiedzi, które zasypują wprost urzędy szkolne wyższych instancyj.

Jeżeli zaś dodamy do tego nakaz pisemnego przygotowywania konspektów lekcyjnych, podwójnego przygotowywania tygodniowych, miesięcznych i rocznych planów nauczania, sprawozdań, wykresów, koniecznie jaknajdłuższych protokółów z wszelkiego rodzaju konferencyj — to dopiero obraz tej papierowej plagi przedstawi się dokładnie ale jakże ponuro. Szkoła, która ma być instytucją wychowawcza, staje się jakimś biurokratycznym urzędem a nauczyciel, który ma kontynuować pracę wychowawczą i rozwijać umysły młodzieży, czy przełożony nauczyciela, który ma być dla niego doradcą w tej twórczej pracy, zawaleni są całemi stosami papierków, które muszą wypełniać, nie mając czasu na przeczytanie książki a nawet gazety, nie mówiąc już o koniecznym w ich pracy odpoczynku umysłowym.

Słowem atmosfera w szkolnictwie staje się .... papierową. Kto ją oczyści i uwolni szkolnictwo od tego papierowego potopu, zasłuży sobie na złotą kartę w historji odrodzonego szkolnictwa polskiego.

## WOJEWODA OBROŃCĄ NAUCZYCIELSTWA.

Na ostatniem posiedzeniu Państw. Rady Oświecenia Publicznego w Warszawie zabrał głos p. wojewoda śląski, dr. Michał Grażyński, który m. in. powiedział: „Pragnę zwrócić uwagę na niepokojące zjawisko, które zaobserwowałem na terenie Śląska, a które napewno istnieje i na innych terenach. Tem niepokojącem zjawiskiem jest

przemęczenie nauczycieli w związku ze zdwojoną ilością obowiązków szkolnych, wynikających z przyśpieszonego tempa realizacji nowego ustroju szkolnictwa. Stan przemęczenia nauczycieli pogłębia dotkliwie praca społeczna, w której są oni szczególnie wyzyskiwani. Postulatem nieodzownym jest konieczność bardziej ekonomicznego traktowania materjału nauczycielskiego w szkolnictwie. Dziś bowiem praca nauczycieli winna się skoncentrować wyłącznie na terenie szkoły i organizacyj młodzieżowych: inaczej energja ta rozprasza się bezowocnie. Wobec przejaskrawienia pracy samokształceniowej w formie ciągłych kursów dla nauczycielstwa, należy wysunąć postulat, aby kursy dla nauczycieli urządzane były jedynie w razach istotnej potrzeby, a resztę wymagań winno się osiągnąć zapomocą samokształcenia nauczycieli."

Za te słowa, pełne zrozumienia ciężkiej pracy nauczycielstwa, należy się Panu Wojewodzie wdzięczność nietylko ze strony nauczycielstwa pracującego na Śląsku. Ogół nauczycielstwa polskiego zapamięta dobrze, kto w ciężkich dla niego chwilach brał go w obronę przed wyzyskiwaniem jego pracy, tembardziej, że tych obrońców — nawet wśród nauczycielstwa — jest tak mało...

## POŻYTECZNA AKCJA.

Poznańska grupa „Zrębu" wznowiła po rocznej przerwie wydawnictwo cieszącego się zawsze wielkiem powodzeniem „Żywego Dziennika", rozpoczynającego 4-ty rok istnienia pod redakcją p. dr. Papée'go. Wznowiony „Żywy Dziennik" zainaugurował w dn. 22 bm. p. prof. Pietruszczyński, obecny kierownik prac „Zrębu", omawiając założenia, cele i działalność tej organizacji, poświęconej idei wychowania państwowego. O Naczelnej Radzie Naukowej mówił następnie p. prof. Jakubski, a ciekawemi wrażeniami z posiedzenia Sejmu, na którem uchwalono nową konstytucję, podzielił się p. poseł dr. Surzyński. Dalsze „artykuły", przyjmowane hucznemi oklaskami, wygłosili pp. Stefan Balicki („Jak spędziłem karnawał"?), Strugarek („Tydzień kultury w szkole"), red. J. Winiewicz o przemianach w Stronnictwie Narodowem, prof. Pietruszczyński o okropnej książce, propagującej.... chłostę, mającej według autora kształtować... duszę chłopięcą, prof. Lam („Malarstwo na wesoło"), Jan Sztaudynger (wiersze), red. K. Piekarczyk („Moje i niemoje grzechy").

Wznowienie „Żywego Dziennika" przyjęło nauczycielstwo poznańskie z żywem zadowoleniem. Zwłaszcza „artykuł" kol. Strugarka, w którym zobrazował wychowawczą pracę nauczycielstwa, przyjęty był z wielkiem uznaniem.

## GDZIE NAJLEPIEJ NABYWAĆ KSIĄŻKI?

Mając zakupić książki do bibljoteki szkolnej zastanawiamy się nieraz, gdzie je nabyć najbardziej ekonomicznie. Sprawa ta powinna być dla każdego nauczyciela zupełnie jasną. **Wszelkie książki nabywa**

się najdogodniej w „Naszej Księgarni“, Warszawa, Świętokrzyska 18. Bibljoteki szkolne otrzymują w tej księgarni nauczycielskiej 10 proc. ustępstwa od cen katalogowych książek. Księgarnia posiada na składzie nowości, których poznanie jest niezbędne dla każdego nauczyciela. Katalogi i prospekty wysyła księgarnia bezpłatnie.

## ZEBRANIA CZŁONKÓW OGNISK.

Walne Zebranie Poznańskiego Ogniska odbędzie się dnia 11 marca 1934 r. o godz. 10½ w auli Seminarjum Nauczycielskiego w Poznaniu przy ulicy Ratajczaka 30.

Przybycie członków konieczne. Na porządku dziennym będą: sprawozdania z działalności Zarządu i wybory nowego Zarządu.

* * *

Walne organizacyjne zebranie członków Ognisk powiatu obornickiego odbędzie się dnia 18 marca w Obornikach o godz. 10 w auli gimnazjum. Celem zebrania będzie zorganizowanie Oddziału Powiatowego. Referaty wygłoszą delegaci Zarządów Głównego i Okręgowego.



Rękopisów redakcja nie zwraca i za treść ogłoszeń nie odpowiada.
Cena ogłoszeń: $^1/_1$ str. 60 zł, $^1/_2$ str. 30 zł, $^1/_4$ str. 20 zł, $^1/_8$ str. 10 zł.
Redakcja i administracja: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15, m. 18.
Prenumerata rocznie 3 zł. Numer pojed. 30 gr. Konto P.K.O. 208-262.
Wydawca w imieniu Poznańskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i za redakcję odpowiedzialny: Michał Kopeć.
Czcionkami Drukarni Mieszczańskiej S. A. w Poznaniu, ul. Murna 2.